

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok IX CZWARTEK, 19-go LUTEGO 1931 R. CENA NUMERU 10 GROSZY. Nr. 50

Fałszywy lekarz z Brazylii

lowcą posagowym na warszawskim bruku. — B. członek Armji Zbawienia wyludzał pieniądze od naiwnych niewiast. Ujęto go w Czechosłowacji.

Warszawa, 19 lutego. Przed trzema laty przyjechał do Polski z Rio de Janeiro obywatel brazylijski podający się za dr. Jana Chomskiego, z zawodu lekarza. Jako członek Armji Zbawienia przedstawił się w Warszawie urzędującemu pastorem kościoła anglikańskiego Wooderdowi. U pastora poznał on kilka osób z którymi zaczął utrzymywać bliższy kontakt. Przedewszystkiem zagaił parol na młode dziewczęta, pragnące wyjść za mąż. Przedstawił im się jako człowiek bardzo zamożny, przybyły do Polski z ramienia Armji Zbawienia oraz dla wyszukania sobie żony, polki, którą mógłby zabrać do swej posiadłości w Rio.

Prezencja i pewność siebie zrobiły swoje. Między innymi poznał on Wandę Markowardt, zamieszkałą w Wawrze pod Warszawą. Było to w lutym 1930 roku. Oboje zaprzyjaźnili się serdecznie. Po upływie kilku miesięcy Chomski oświadczył narzeczonej, że pragnąłby założyć w Warszawie stały warsztat pracy, ale starczy mu jednak na to pieniędzy a zanim spienięży swe dobra w Brazylii, potrwa to dłuższy okres czasu. Prosił ją więc o udzielenie pomocy materialnej. Panna Wanda chętnie zgodziła się na to i dała mu 3.100 zł. Chomski, mając już w ręku pieniądze począł zwlekać z otwarciem praktyki lekarskiej. Wreszcie oświadczył, że otrzymał posadę lekarza w fabryce General Motors przy ul. Wolskiej.

Dwa miesiące temu zjawił się pewnego dnia u narzeczonej i zwierzył się, że posadę rzucił, ponieważ zarabiał za mało i otworzy sobie teraz gabinet lekarski, potrzeba mu jednak jeszcze kilku tysięcy złotych. To wydało się panie Wandzie podejrzanym, która wzięła od narzeczonego dowód zwolnienia z firmy i pobiegła do pastora Wooderdowa, który znał dyrektora General Motors Williamsa. W międzyczasie pastor o-

trzymał z centrali Armji Zbawienia w Londynie pismo z ostrzeżeniem przed Chomskim, który jako członek tego towarzystwa nabiera rozmaite instytucje i osoby. Od pastora dowiedziała się panna Wanda, że za jego wstawiennictwem Chomski otrzymał posadę w General Motors, ale nie jako lekarz lecz jako...

woźny. Panna Markowardt zawiadomiła o tem urząd śledczy, który z kolei zajął się osobą fałszywego doktora. Ustalono że był on w swoim czasie karany za oszustwo w Nowym Sączu. Następnie ożenił się w roku 1929 w Podlażu Lubelskim z Marią Salapą od której wyludził

kilkanaście tysięcy złotych i po upływie dwóch miesięcy uciekł.

W dalszej swojej karierze poślubił on Wierę Nowicką (Nadwiślańska 8). Tu przedstawił się jako kandydat do stanu małżeńskiego. Skutek ten był, że wyludził od niej kilka tysięcy złotych i więcej się nie zjawił.

Posiadając takie wiadomości o fałszywym brazylijszym, stołecznym urzędzie śledczym rozesłał za nim listy gończe i wczoraj właśnie nadeszła wiadomość z krajowego sądu okręgowego w Morawskiej Ostrawie w Czechosłowacji, gdzie go zatrzymano i pod silną eskortą odstawiono do Warszawy.

Burzliwe zebrania delegatów fabrycznych

Robotnicy zwrócą się do ministerstwa pracy o kontrolę zarobków

Łódź, 19 lutego. Wczoraj wieczorem odbyły się w związkach zawodowych włóknarzy klasowym i „Praca” ważne zebrania delegatów fabrycznych. Zebrania te przeciągały się do późna w noc i miały wyjątkowo burzliwy charakter. Omawiano o bieżącą sytuację w przemyśle i stwierdzono, że mimo, iż dopiero krąży pogłoski o

wypowiedzeniu umowy, już niemal we wszystkich fabrykach płace robotników zostały znacznie obniżone. W związku z powyższym zapadła uchwała, aby wystosować memoriał do ministerstwa pracy, które w swoim czasie ustalało obowiązujący cennik płac z prośbą o przeprowadzenie dokładnej kontroli zarobków robotniczych w Łodzi.

Mord w kasie częstochowskiej przed sądem

Dziś rozpoczęła się sensacyjna rozprawa

Częstochowa, 19 lutego. Dziś rano w sali rady miejskiej w Częstochowie rozpoczął się sensacyjny proces członków milicji PPS CKW Zygmunta Kaczyka i Mieczysława Czeplińskiego. Oskarżeni są oni o współudział w zabójstwie urzędników kasy chorych Antoniego Furmańczyka, Władysława Rejowskiego, Macieja Mołdy i Edwarda Zawadzkiego, dokonaniem w dniu 16 paź-

dziernika ub. roku przez ich kolegę partyjnego Jana Kostrzewskiego.

Oskarżonych bronią adwokaci Honigwill i Dąbrowski z Warszawy i Mazara z Piotrkowa. Oskarża prokurator warszawskiego sądu apelacyjnego Nisen-

son. Sprawa wywołała olbrzymie zainteresowanie, o czym świadczą tłumy obiegające gmach rady miejskiej.

Aresztowanie oficera w Warszawie za oszustwo i przywłaszczenie

Warszawa, 19 lutego. Wczoraj został aresztowany przez żandarmerję warszawską podporucznik

Franciszek Lewanda zatrudniony w administracji pałacu Mostowskich. Przed paru tygodniami komisja kontrolna stwierdziła, iż podpor. Lewanda przywłaszczył sobie 1500 zł. z kasy samopomocy. Gdy wszczęto w tej sprawie śledztwo, wyszło na jaw, że podporucznik Lewanda oszukał również jednego ze znanych warszawskich jubilerów.

Podpor. Lewanda wybrał sobie w sklepie bransoletę wartości 600 zł. i udał się taksówką wraz z jubilerem pod pałac Mostowskich. Tam kazał kupcowi czekać w samochodzie, sam zaś wszedł do pałacu, obiecując, że wróci z pieniędzmi.

Jubiler czekał nań kilka godzin i wreszcie, gdy zrozumiał, że nie uzyska pieniędzy, zwrócił się do władz wojskowych.

Wczoraj podpor. Lewanda osadzono w więzieniu.

JUTRO

rozpoczyna
„EXPRESS”
druk nowej powieści p. tyt.
„W odmětach życia”

Konfiskata „Republiki”

W dniu dzisiejszym została skonfiskowana „Republika” za artykuł p. t. „Nowe aresztowania w związku z aferą celną”.

Strejk w magistracie zakończony

Dziś zapadnie uchwała w sprawie dalszej akcji pracowników miejskich

Łódź, 19 lutego. Po wczorajszym jednodniowym strejku protestacyjnym pracowników miejskich, dziś urzędowanie w magistracie jest normalne.

Dziś po południu odbędzie się posiedzenie międzyzwiązkowej komisji, która zastanowi się nad dalszymi krokami w związku z niewypłaceniem 13-ej pensji, w szczególności zapadnie decyzja czy należy ponownie ogłosić strejk.

Wydział administracyjny

zostanie utworzony przy magistracie

Łódź, 19 lutego. Jak się dowiadujemy, prace nad utworzeniem nowego wydziału administracyjnego magistratu są już w pełnym toku. Wydział administracyjny składać się będzie z urzędu stanu cywilnego, biura ksiąg stałej ludności, biura wojskopolicyjnego i urzędu meldunkowego. Na lokal dla tego wydziału wynajęto zostanie dom przy ul. Zawadzkiej 9, w którym w swoim czasie mieściła się izba skarbowa a później urząd wojewódzki.

Miecie handlarza narkotyków w Berlinie

Berlin, 19 lutego. (Telegram własny) Policja kryminalna aresztowała dziś jednego z bardzo niebezpiecznych handlarzy narkotyków. Jest to 30-letni artysta kabaretowy Herman Borutta.

Borutta prowadził bardzo rozgałęziony handel środkami podniecającymi i był fabrykantem mieszaniny, złożonej z kokainy, morfiny i innych trujących ingrediencji. Mieszanina ta powodowała u tych którzy jej zażywali, ciężkie schorzenia skóry, bóle głowy i omdlenia. Gdy szereg osób pod wpływem tej mieszaniny zachorował, wpłynęło doniesienie do policji i Borutta został aresztowany. Znajdiono przy nim 22 pakiety środków podniecających i ujawniono, gdzie znajduje się główny magazyn i laboratorium.

Samobójstwo 25-letniej kobiety

Łódź, 19 lutego. Wczoraj wieczorem w jednym z mieszkań w domu przy ul. Przedzalannej 84, znaleziono 25-letnią Olę Helenę Burczykównę, nie zdradzającą żadnych oznak życia.

Zaalarmowane pogotowie stwierdziło zgon. W toku śledztwa ustalono, iż Burczykówna pod wpływem zawodu miłosnego wypila ogromną dawkę jakiejś nieznanej trucizny o bardzo silnym działaniu. Zwłoki desperatki pozostawiono na miejscu.

Krwawa uczta weselna na wsi

Piotrków, 19 lutego. We wsi Gońcimowice, gm. Podolin, podczas uczty weselnej u Józefa Cebuli niejaki Piotr Zajac lat 24, mieszkaniec tejże wsi wszczął awanturę podczas której strzelił z rewolweru i ciężko ranił 52-letniego Wojciecha Friszke. Zającą policja zatrzymała i broń skonfiskowała. Ciężko rannego przewieziono do szpitala św. Trójcy w Piotrkowie. Policja prowadzi dochodzenie.

Władze ostrzegają przed niemieckimi biurami matrymonialnymi

Sosnowiec, 19 lutego. Na terenie Sosnowca pojawiły się oferty skierowane do osób prywatnych przez biuro stręczenia małżeństw „Atlas Revue, Atlas Union”, siedziba którego znajduje się w Hamburgu. Jakkolwiek biuro według przepisów niemieckich jest legalnym przedsiębiorstwem, jednak z charakteru redagowanych ofert i osób poszkodowanych należy przypuszczać, że przedstawicielom tego przedsiębior-

stwa chodzi jedynie o zwerbowanie jak największej ilości naiwnych osób jako rekrutów, życzących połączyć się w związek małżeński, albowiem rekrutów obowiązują systematyczne wpłaty miesięczne.

Władze ostrzegają przed zawieraniem jakichkolwiek umów z biurami opisanego charakteru, gdyż biura te jedynie mają na celu swój własny zysk materialny.

Miss Europa na stole

udziela wywiadu 100 dziennikarzom. — Defilada najpiękniejszych kobiet. — Miss Estonja jest szczęśliwa że ujrzała Paryż.

Jak wybierano najpiękniejszą europejkę?

Jeden z licznych dziennikarzy przybyłych do Paryża na czas wyborów „Miss Europey”, opisuje szczegółowo przebieg tych wyborów, których wynik z niecierpliwością oczekiwany był przez całą Europę.

Gdy do Paryża przyjeżdża król hiszpański, nie oczekują go prawdopodobnie na dworcu i przed hotelem takie tłumy, jakie były w dniu przylądu 20 najpiękniejszych kobiet Europy, które przybyły walczyć o palmę pierwszeństwa.

Od godziny 2-jej po południu redakcja dziennika „Journal”, gdzie corocznie odbywają się wybory, robiła wrażenie obleganej fortecy. Aby przedostać się do sali, gdzie urzędowało jury, zmuszony byłem nie mniej niż 10 razy okazywać specjalne zaproszenie. Dziennikarzy i fotografów umieszczono w amerykańskim barze, przez który miało przejść 20 „Miss” poszczególnych państw do sali, w której znajdowało się jury.

O godzinie 3-jej przedstawiono nam kandydatki. Pierwsze wrażenie wywołała pochodząca 20-ty piękności było oszałamiające. Wszystkie „miss” były tak piękne, że nie wiadomo było, na której dłużej wzrok zatrzymać: nie byliśmy w stanie nawet zauważyć szczegółów.

Kandydatki były wzywane przed sąd konkursowy według alfabetu i pierwsza poszła „Miss Niemcy”, posiadająca wszystkie dane, aby odnieść zwycięstwo. Wysoka, świetnie zbudowana blondynka, o twarzy i kształtach amerykańskiej „girlsy”, uśmiechnięta i ruchliwa. „Miss Niemcy” dobrze usposabiała wszystkich do siebie; wiemy, że jest ona z zawodu fotografem i marzy o przedostaniu się do wytwórni filmowej, lecz nie w charakterze „gwiazdy” a operatorki. Przechodząc przez bar pozostawia po sobie lekki zapach wytwornych perfum. „Miss Anglia” rozczarowała: Czyż nie można było w całej Anglii znaleźć ładniejszej? Angliki naprawdę nigdy nie pretendowały do roli prawodawców mody, ciekawe jednak, skąd wzięli model tak brzydkiej niebieskiej sukni?

Ku ogólnemu zdziwieniu okazało się, że „Miss Italia” jest... blondynką. Burze oklasków wywołuje pojawienie się hiszpanki, udrapowanej w szal: ona jedna wniosła do swej toalety element narodowy i fakt ten dodatnio wpłynął na całość. Zgrabna „Miss Belgia”, klasyczna piękność „Miss Grecji” i zupełnie wyjątkowa świeżość, młodość i piękność „Miss Turcji”, którą również spotyka burza oklasków.

Gdybym należał do sądu konkursowego, głos mój bezwzględnie otrzymała by „Miss Turcja”, która ma lat dwadzieścia, jest nauczycielką jednej ze szkół stambulskich i, jak krazy wersja, o mały włos nie utraciła swej posady w związku z wyjazdem na konkurs do Paryża.

A oto jeszcze kilka bardzo poważnych konkurentek: gaskonka Janina Juilla — „Miss Francja”. Niebieskie oczy, delikatny owal twarzy, wąskie, idealne ciało młodej sportsmenki. „Miss Francja” trzyma się zbyt prosto, nie daje swobody ruchów swemu ciału. Jest to jej jedyny brak.

Poważnie konkurować z nią będą dwie piękności: Herta Van Hentgens, reprezentująca Austrię i „Miss Estonja” — Lili Zilberg.

Herta Van Hentgens przypomina wybranek Wiednia, która przed uroczystością uzyskała na konkursie w Rio de Janeiro „Miss Świata”. W spisie sądu konkursowego przy nazwisku jej figuruje adnotacja: „Typ imperatorowej Elżbiety”.

Dwudziestu mężczyzn zasiada za stołem pokrytym zielonym sukniem. Przed każdym z nich leży arkusz papieru z nazwiskami kandydatek. Członkowie sądu konkursowego mają uroczyste miny — coś podobnego widziałem w „Salonie Zegarów”, w dniu, kiedy podpisano pakt Kelloga. Tylko miejsce Brianda zajmują Maurice de Wal, który wyspecjalizował się w dziedzinie piękności europejskich. Z prawej strony siedzi malarz Van Dongen, z lewej — Malavin. Każde państwo jest reprezentowane przez swego przedstawiciela. Czyż nie jest to międzynarodowy trybunał?

Wszedłem do sali sądu konkursowego w tym momencie, gdy wezwana została „Miss Estonja”. Cudna blondynka, niebieskie oczy, złocisty kolor włosów. Lili Zilberg przespacerowała kilka kroków przed stołem sędziowskim, a następnie weszła na specjalną estradę. „Miss Estonja” bez najmniejszego cienia nieśmiałości odpowiedziała na wszystkie zadane jej pytania i znów przespacerowała się przed członkami sądu konkursowego, zatrzymując się przed każdym z nich na kilka sekund.

Bezpośrednio po „Miss Estonii” weszła do sali sądu konkursowego Maryna Szalopin — „Miss Rosja”.

Pochód skończył się. Sąd konkursowy rozpoczął swe narady.

Wśród dziennikarzy w barze amerykańskim ukazała się „Miss Estonja”. Nie jest ona zdenerwowana i oświadcza, że nie wierzy w swe szanse na zdobycie tytułu „Miss Europey”. Mimo to jest szczęśliwa.

— Dlaczego?

— Paryż... Ja tak marzyłam o tej wycieczce! W Paryżu mam siostrę, która jest zatrudniona w jednym z wielkich magazynów jako „manekin”.

— Może i pani pozostanie w Paryżu?

— Nie! Muszę wrócić do ojczyzny. Mam przecież posadę — pracuję w fabryce czekolady... Jestem zachwycona przyjęciem. Byliśmy na bankietach, na balu w Operze, zmęczymy się... Na szczęście jutro kończą się oficjalne przyjęcia — będzie można odpocząć i obejrzeć Paryż.

W barze podniecenie spotęgowało się: do sali narad zawieszono sześć kandydatek, które w pierwszym głosowaniu otrzymały największą ilość głosów: Niemcy, Austrie, Francie, Estonie, Turcji i Belgie.

Znów szczegółowe oglądanie piękności. Tym razem sytuacja stała się poważniejsza. Krag konkurentek zwręcza się. O godzinie 6-jej wieczorem wezwano tylko trzy kandydatki: Francję, Niemcy i Austrię.

I po kilkunastu minutach zostaje ogłoszony wynik głosowania:

Balszywe „antyki” w Ameryce

Intratnym źródłem zarobków niebieskich ptaków

W Ameryce za epokę klasyczną uważany jest okres, w którym odbyła się kolonizacja tego kraju. Zbytki pochodzące z czasów powstania Stanów Zjednoczonych, są bardzo cenione w Nowym Świecie. Artykuły tego rodzaju stanowią przedmiot sprzedaży wielu sklepów, na wystawach których można ujrzyć mnóstwo różnych antycznych talerzy, naczyń, mebli i ozdób ściennych. Również w nowoczesnych mieszkaniach amerykańskich znajduje się mnóstwo pamiątek z tego okresu kolonizacji.

Jak się okazało, antykami temi są przeważnie zrzęcznie lub nieudolnie wykonane falsyfikaty, któreimi zalana jest obecnie cała Ameryka. Ta gałąź przemysłu kwitnie tam w całej pełni, osiągając olbrzymie rozmiary.

Pewien amerykański antykwariusz został niedawno skazany na zapłacenie 20.000 dolarów grzywny. Kupiec ten zadeklarował, jako antyk nowofunkcyjny garnitur mebli, dopiero co sprowadzony z Londynu.

Na mocy przepisu prawnego, towary wyprodukowane przed stu laty, wolne są od opłat celnych. Kupcy falsyfikatów oświadcza, że w ten sposób podwójny zarobek, oszczędzając sobie cło i sprzedając nowe importowane wyroby, jako antyki. Aby zapobiec tym nadużyciom, ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, mocą którego autentyczne antyki mogą być wyładowywane tylko w 10 określonych miastach portowych. W portach tych urzędują rzeczoznawcy, którzy kwalifikują sprowadzane antyki.

W wyżej przytoczonym wypadku falsyfikaty były tak misternie wykonane, iż wykrycie ich byłoby zupełnie niepraw-

— Tytuł „Miss Europey” przyznany został „Miss Francji”!

— „Miss Europe”, niech pani wejdzie na stół i udzieli wywiadu setce dziennikarzy, którzy z niecierpliwością oczekują pani zwłazów...

Nie darmo „Miss Europa” jest sportsmenka. Ułamek sekundy... i „Miss Europa” stoi już na stole, gotowa do odpowiadania na wszystkie pytania. Gdy została wybrana „Miss Francja” rozplakała się z nieoczekiwanej radości. Teraz do tego stopnia oswoiła się z rolą przemijającej piękności, że absolutnie nie okazuje najmniejszego nawet zdenerwowania.

— Czy liczyła pani na zwycięstwo?

— Nie, absolutnie! Gdybym była w sądzie konkursowym, głosowałabym na „Miss Niemcy”.

— Jakże ma pani obecne plany?

— Jutro wyjeżdżam... Nicea, Monte Carlo, później Algier i wreszcie Chile — miejsce konkursu o tytuł „Miss Świata”. A później wrócę do mamy. Ona jest krawcową i ja jej pomagam...

— Teatr, film?

— Ani jedno, ani drugie. Ja mam swój zawód... Ja lubię swoje rzemiosło.

— Małżeństwo?

„Miss Europa” z przerażeniem szeroko otwiera oczy:

— W bieżącym roku? Za nic w świecie!

— Co pani lubi?

— Tańce, tańce i tańce. I sport — pływania.

— Pani najulubieńszy pisarz?

„Miss Europa” waha się... Powiedzieć — Maurice Dekobra, czy nie? Wyjście zostało znalezione:

— Ja, wiecie panowie, prawie... nie czytam!

Odpowiedź ta zawiera cały humor Gaskonii, która wysłała swą przedstawicielkę do Paryża. Dziennikarze chcą zadać jeszcze szereg pytań, lecz „Miss Europa” błędnie: dostała, czy to z nadmiaru wrażeń czy też z przemęczenia lekkiego zawrotu głowy. Posyła nam kilka powietrznych całusów i dopiero teraz, gdy wszystko zostało skończono — w oczach jej ukazują się łzy szczęścia.

A. S.

Kwiatki biurokracji w Czechosłowacji

Pewien nauczyciel gimnazjalny czechosłowacki w dniu 10 stycznia 1925 r. złożył podanie do Państwowej Izby Skarbowej z prośbą o pozwolenie mu na odwiedzenie na 1—2 dni jego córki, studiującej w Niemczech. Izba Skarbowa odpowiedziała na prośbę odmownie, wobec czego petent wniósł rekurs. Pięć lat trzeba było, by rekurs ten dotarł do Najwyższego Sądu, który dnia 13 października 1930 r. orzekł, że Najwyższa Izba Skarbowa niesłusznie prośbę odrzuciła, ponieważ podanie to nie wchodzi w jej kompetencje, lecz ministerstwa oświaty. 13 października 1930 r. nauczyciel wznowił prośbę swą i posłał do ministerstwa oświaty. Tam zdecydowano dużo szybciej bo już 10 grudnia 1930 r. nauczyciel dowiedział się, że z początkiem roku 1925 wolno mu było odwiedzić swą córkę zagranicą.

Włosy w... kape'uszu brunetki, która chciała być blondynką

Jedyny w swoim rodzaju wypadek wydarzył się w Nowym Jorku. Pewna młoda i piękna dama, żona jednego ze znanych przemysłowców amerykańskich była kruszą brunetką.

Ponieważ „panowie wolą blondynki” dama owa, ulegając modzie i powszechnemu prądowi udała się do znakomitego nowojorskiego fryzjera i poleciła zmienić sobie kolor włosów na bardziej modny.

Nowojorski Figaro spełnił należycie wszelkie funkcje, związane z wymaganą metamorfozą i działał w tym celu trzy pełne godziny, aż wreszcie pani Berta Drawn stała się czarującą blondynką.

Jakież było przerażenie pani Berty, kiedy po powrocie do domu zdjawszy kapelus i chcąc pochwalić się przed mężem nowonabytą urodą — całe uczesanie pozostało w zdjętym kapeluszu. Oczywiście pani Drawn wystąpiła przed sądem, żądając 50.000 dolarów odszkodowania za utracone włosy, bez których wygląda, jak grand-viveur w podsztywnym wieku.

W tych dniach odbyła się rozprawa, na którą przybyli wszyscy fryzjerzy Nowego Jorku, wszystkie eleganckie damy i cały tłum reporterów.

Sąd, jednak, biorąc na próbę cierpliwość wszystkich zebranych decyzyj odłożył.

Dwa samobójstwa dziennie

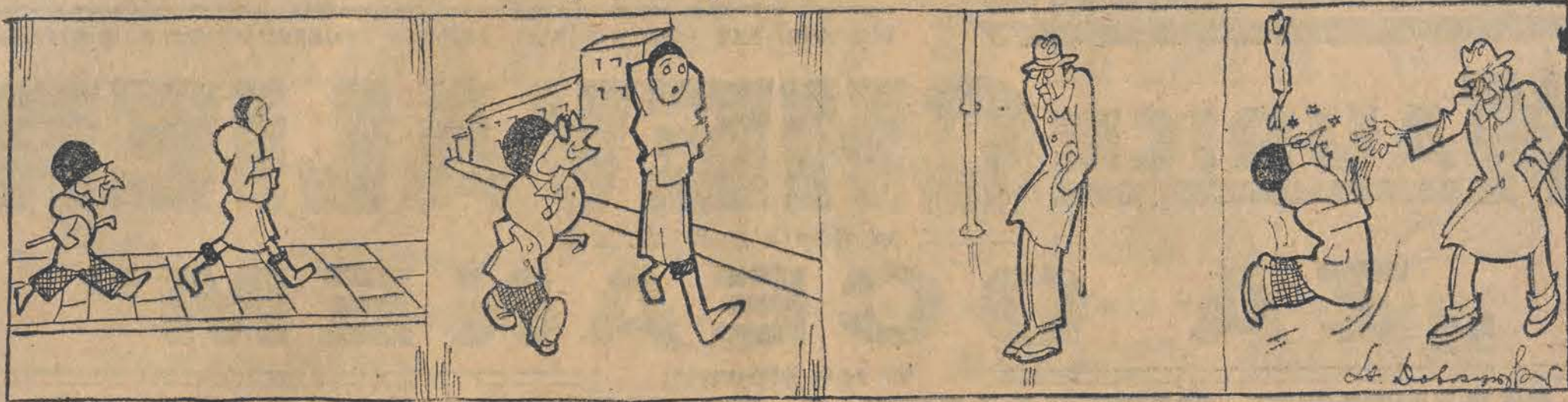
Według statystyki, wydanej przez konerona powiatu Cook do którego należy miasto Chicago, wynika, że codziennie w tym okręgu popełniają samobójstwo dwie osoby. Na każde samobójstwo kobiety przypada trzy samobójstwa mężczyzn. Samobójstwa przeważnie popełniają ludzie żonaci w wieku od 30 do 40 lat.

on zwykły serwis porcelanowy, na którym kazał wymalować stare motywy amerykańskie. Następnie przy pomocy specjalnego tricku nadano serwisowi wygląd, przypominający do złudzenia antyczną porcelanę. Niejaka pani Klementyna Doran, spółniczka Cook'a, zaofiarowała serwis ten, składający się z 238 sztuk pewnemu handlarzowi, oświadczając, iż pochodzi on ze słynnych zbiorów znanej arystokratycznej rodziny. Aby silniej jeszcze uwypuklić autentyczność pochodzenia serwisu, przedstawiła ona handlarzowi rzekomą właścicielkę serwisu, pewną starszą panią, ubraną w stylu owej epoki.

Bostoński handlarz dzieł sztuki Nash dał się złapać w pułapkę i zapłacił za serwis 51.226 dolarów. Gdy okazało go pewnemu rzeczoznawcy, ten oświadczył, iż cały serwis jest wart maksimum 350 dolarów.

Przygody karnawałowe Lopka Konio

Wielki film rysunkowy „Expressu”



Ujrzał Lopek raz w południe
Dwie tydzieńki krągle cudnie
Tedy, z gracją anitylopek,
W ślad za niemi pomknął Lopek.

Donna (Esterhazy Agnisi)
Clagnie Lopka niby magnes.
Dwie ulice pędzi za nią,
Nuż ją zdyskontuje tanio?

Kac tę scenę widział zdala:
Zgrzytnął, dopadł do rywala...
Taniość czasem nie oplaca:
Dostał Lopek w pysk od Kaca.
(Dalszy ciąg jutro)

Poradnie przedślubne i małżeńskie powstają przy lecznicach kas chorych we wszystkich miastach. Ubezpieczeni i członkowie ich rodzin będą otrzymywać bez- płatne porady.

Przed paru laty w kilku większych miastach uruchomiono pierwsze w Polsce poradnie przedślubne. Początkowo instytucje te miały minimalny zakres pracy. Młode pary, wstępujące w związek małżeński, nie potrafiły zwalczyć fałszywego wstydu i zresztą nie miały jeszcze zaufania do poradni, o których dawniej nikt nawet nie słyszał.

Z biegiem czasu stosunek społeczeństwa do nowoutworzonych instytucji zaczął się zmieniać.

Poradnie przedślubne toczyły zwycięską walkę z przesadami i stopniowo rozszerzały swą działalność.

Ostatnio stołeczna poradnia przedślubna zdobyła sobie tak znaczną ilość pacjentów iż postanowiła utworzyć kilka nowych oddziałów na przedmieściach.

Jak się dowiadujemy, jednocześnie państwowy związek kas chorych opracowuje już plany uruchomienia poradni przy wszystkich lecznicach w całym kraju.

Ubezpieczeni, we własnym interesie winni wykorzystywać nowe instytucje kasowe, rozpoczynając już w najbliższym czasie swą pracę. Mogą oni śmiało zwracać się do lekarzy — specjalistów, którzy będą dyskretnymi doradcami narzeczonych i młodych małżonków.

Wizyty oczywiście będą bezpłatne. Plan, opracowany przez kasy chorych przewiduje w pierwszym rzędzie porady

przedślubne, dla narzeczonych, zgłaszających się najwcześniej w dwa tygodnie przed ślubem i dokładne pouczenie obu stron o ich wzajemnych obowiązkach.

Poradnie na życzenie będą udzielały krótkich zaświadczeń zdrowia, lecz tylko zgłaszającej się parze. Zaświadczenia te nie będą zawierały szczegółowych opisów choroby, lecz tylko zezwolenie całkowite na zawarcie małżeństwa, zezwolenie warunkowe, lub kategorię zakazu.

Narzeczeni oczywiście będą mogli do wiedzieć się szczegółowo o przyczynach zakazu, lub warunkowego zezwolenia.

Poradnie kasowe zajmować się będą nie tylko chorobami wenerycznymi i ginekologicznymi lecz również i obciążeniami

niem dziedzicznym zgłaszających się osób, ich stanem psychicznym, ustrojem nerwowym it.d.

Narzeczeni będą więc mieli pełną gwarancję, iż uzyskane przez nich zezwolenie na zawarcie małżeństwa, zostało oparte na najdokładniejszym badaniu. Porady oczywiście nie będą przymusowe. Korzystać z nich będą mogli nie tylko ubezpieczeni, ale i członkowie ich rodzin.

Prócz porad przedślubnych, poradnie będą również udzielały bezpłatnych porad małżeńskich. Małżonkowie otrzymają dokładne pouczenia we wszelkich intymnych sprawach, wskazówki i środki lekarskie.

Oskarżył kochankę o zbrodnię, gdyż mu groziła zemstą za zerwanie

Stanisław Pietrzak, mieszkaniec wsi Wilków pod Łodzią, cieszył się opinią niebezpiecznego uwodziciela. Ostatnio jego ofiarą była młoda robotnica, Jadwiga Wiśniewska.

Pietrzak zwoził dziewczynę obietnicami ożenku, a gdy urodziła dziecko, przestał zupełnie nią się interesować.

Jadwiga, po odbyciu porodu, poczęła mu grozić zemstą.

— Pamiętaj — mówiła mu — jeżeli

się ze mną nie ożenisz, to zrobię z tobą koniec!

— Nie groź, bo sama źle na tem wyjdiesz! — odpowiedział jej. — Zobaczysz, że potrafię dać sobie z tobą radę!

Okazało się, że młodzieniec rzeczywiście uknuł podstępny plan pozbycia się dziewczyny.

Ktoregós popołudnia, zakradł się do zagrody, w której zamieszkiwała i korzystając z tego, że domownicy na przeciąg paru chwil pozostawili jego niesłubnego syna bez żadnej opieki, zabrał go ze sobą i zawiózł do jakiejś wdowy, przymuszającej dzieci na wychowanie.

Wiśniewska, dowiedziawszy się o zniknięciu dziecka, podniosła alarm.

Pietrzak tegoż dnia jeszcze sam udał się na posterunek policyjny i oświadczył że widział na własne oczy, że dziewczyna utopiła dziecko w stawie.

Na skutek tych zeznań Wiśniewska aresztowana.

Powódrowała ona prawdopodobnie do więzienia, gdyby po paru dniach przy padkowo nie wyszło na jaw, iż Pietrzak sam umieścił niemowlę u owej wdowy.

Wszczęte poraz drugi śledztwo, skierowało całą sprawę na właściwe tory.

Wiśniewska została zwolniona. Pietrzak zaś zajął jej miejsce w areszcie.

Został on pociągnięty do odpowiedzialności za fałszywe oskarżenie i stanął przed sądem. Skazano go na rok więzienia.

Włamanie

Do mieszkania Józefa Majera przy ul. Ozorkowskiej 6 dokonano włamania. Łupem złoczyńców padło 140 zł. i siedem wódek na sumę 1400 zł.

Poszkodowany zwrócił się do policji. Sprawców dotychczas nie schwytano.

Skrzynka do listów

Do Redakcji „Expressu Wieczornego Ilustrowanego” w miejscu.

W związku z notatką p.t. „Strejk w Magistracie”, zamieszczoną w Nr. 49 „Expressu Wieczornego Ilustrowanego” z dnia 18 lutego 1931 roku Magistrat m. Łodzi na podstawie art. 21 i 22 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Praw P.P. Nr. 14 z 1919 r. poz. 186) prosi o opublikowanie następującego sprostowania takimi samymi czcionkami i w tym samym dziale co wspomniana notatka.

Nie odpowiada prawdzie jakoby strejk demonstracyjny, proklamowany na dzień 18 bm., objął większość pracowników miejskich; prawda jest natomiast iż strejk objął około 10 proc. ogólnej liczby pracowników miejskich.

Nie odpowiada również prawdzie, jakoby pracownicy przybyli do biur miejskich, przystąpili do strejku włoskiego; prawda jest natomiast, iż we wszystkich wydziałach, biurach, urzędach, instytucjach i zakładach miejskich, z wyjątkiem Miejskiego Zakładu Kapielowego, praca odbywała się normalnie.

Prezydent B. Ziemiński.

LUONA

Dziś i dni następnych.

Film, który każę sercu bić przedzielną upajającą egzotyką czarem to

Wesoły Madryt z Ramonem Novarro

Sześć piosenek uwielbianego Ramona, to sześć melodii, które nucić będzie cała Łódź. „Do mego serca”, „Santia-go”, „Kobieta, wino, śpiew”, „Śmieję się przyjacieli”, „Ciemna noc”, „O, pozwól być kochaną”. — Gdy Ramon śpiewa — małymi stają się najsłynniejsi śpiewacy świata — głos jego ma zdumiewającą tajemnicę chwytania za serce i podbijania tłumów.

Początek seansów o godz. 4 po poł. w niedzielę, soboty i święta o godz. 12 w poł. — Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1 zł. w sob., niedzielę, i święta po 75 gr. i 1 zł. Passepartout prócz urzędowych i bilety ulgowe nieważne, aż do odwołania.

Sprostowanie

W ogłoszeniu firmy „Petea” sp. akc. wkradła się omyłka. Numer telefonu winien być 219-87.

1-szy Dźwiękowy Kino - Teatr w Łodzi

SPLENDID

Narutowicza 20

Dziś i dni następnych!

Wspaniały przebieg przewyższający wszystko dotychczas widziane i słyszane z srebrnego ekranu.

Emil Jannings

w swym pierwszym filmie dźwiękowym przeżycia swą prostą tragedią człowieka - idealisty, który zetknął się z okropną rzeczywistością życia. Dramat miłości i upodlenia p. t.

NIEBIESKI MOTYL

Tytułoryginalny „Niebieski Anioł”. Wytwórni „UFA”. Konflikt między miłością a obowiązkiem. — Marieta Dietrich w roli kobiety - wampirki. — Reżyseria: Józef von Sternberg. — Muzyka Fryderyk Hollaender.

Początek przedstawień o godz. 6, 8 i 10. — Passepartout prócz urzędowych i prasowych nieważne. — Aparatura dźwiękowa Western Electric.

Porwana przez transmisję

W fabryce Braci Dobranickich przy ul. Cegielińskiej 89 w jednej z sal w czasie pracy została porwana przez transmisję robotnica Katarzyna Rybakowa, zamieszkała przy ul. Spornej 10. Doznała ona ciężkich uszkodzeń cieleśnych. Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło robotnicę do szpitala im. Prezydenta Mościckiego.

Zatrucie alkoholem

W czasie libacji, urządzonej w jednym z mieszkań domu przy ul. Nawrot 31 uległ zatruciu alkoholem Jan Polanowski. Właściciel mieszkania wezwał do pogotowia. Lekarz, po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawił Polanowskiego na miejscu.



Dźwiękowy

KINO TEATR

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Koszt 2.000.000 dolarów udźwiękowiono najwybitniejsze arcydzieło filmowe wg. słynnej powieści Gastona Leroux

Upiór w Operze

Najwspanialsza kreacja, niezapomnianego mistrza maski Lon Chaneya. W rolach głównych Mary Philbin Norman Kerry.

NASTĘPNY PROGRAM.

Najwspanialsze arcydzieło dźwiękowe, całkowicie wykonane w kolorach. Triumf współczesnej techniki i sztuki. „KRÓL ZEBRAKÓW”.

Początek w dni powszednie o 4.30, w sobotę, niedzielę i święta o 12.30.

DŹWIEKOWE
GRAND-KINO

Dziś wspaniała premiera!

Największy optymista świata niezrównany pieśniarz

MAURICE CHEVALIER

w filmie p. t.

„ZA OCEANEM”

W roli głównej:

MAURICE CHEVALIER i CLAUDETTE COLBERT.

Początek seansów o godzinie 4-ej po poł., ostatni o godzinie 10.15 wiecz., w soboty i niedziele o g. 12-ej w poł., ostatni o 10.15 w.
Ceny miejsc na pierwszy seans od zł. 1, na porankach 75 gr. i 1 zł.



Piętę przez dziesiątę.

Wielki artysta filmowy Charlie Chaplin rozpoczął swą karierę podobnie jak wielu jego kolegów od występów w teatrze wędrownym. Pewnego razu Chaplin miał zagrać rolę jegomościa we fraku. Przed rozpoczęciem przedstawienia dyrektor ogląda go krytycznym wzrokiem i powiada:

— Panie Chaplin, czy pan nie wie o tem, że do fraka nosi się białą krawatkę? — A pan włożył czarną!... To skandal!...

— Przypuszczam pana dyrektora... — odpowiada nieśmiało Chaplin. Ale to już jest moja biała krawatka...

Godzina pierwsza w nocy. Na ulicy przed wielkim, murowanym słupem reklamowym stoi jegomość i przesuwając rękę po plakatach. Wolnym krokiem obchodzi słup dokoła i z przerażeniem w oczach gładzi zalepiony niszami mur.

— Czemu pan się tu kreci? — pyta policjant. Jegomość tępie się za głowę i wrzeszczy: — Na litość boską!... Zamurowano mnie!

W kawiarni warszawskiej gość, siedzący przy stoliku, wskazuje sąsiadowi jakiegoś pana, siedzącego w kącie i powiada:

— Widzi pan, ten jegomość pobili rekord w pisaniu głupstw...

— Ktoż to jest... Powieściopisarz... — Nie, stenograf sejmowy...

Meyerowie kupili sobie auto. Wczoraj, gdy wszedłem do ich sypialni, zauważyłem, że łóżka są rozdzielone.

— Dlaczego rozdzieliliście łóżka? — pytam.

— Musiałam je rozstawić, od czasu, gdy mamy auto... — tłumaczy mi Mayerowa. — Bo mój mąż za każdym razem wyciągał rękę, gdy prze-wracał się na drugi bok...

— Czy nie wie pan co się stało Kolasiejskiemu? — On tak źle wygląda!... Na co on właściwie cierpi?

— On cierpi z powodu bezsenności żony, nerwów córki, kataru żołądka teściowej i reumatyzmu ojca...

— Panie, jako przynęty na ryby używa pan jabłko? — Przecież do tego są robaki!... — To jest właśnie robaczywe jabłko.

Lekarz-dentysta
F. Horowicz - Kopciowska
ordynuje codziennie od g. 9-ej do 2-ej
Moniuszki No 5, tel. 106-83.

Szanujmy zdrowie!..

Balony do wody sodowej muszą być dokładnie białone! — Komisje sanitarne przeprowadza dezynfekcję słuchawek telefonicznych

Fabrykanci wody sodowej nawet w porze zimowej wobec dość częstego zamawiania chłodnych napojów w lokalach obowiązani są do dokładnego białenia miedzianych balonów,

w przeciwnym bowiem razie na ściankach balonów tworzą się szkodliwe i niebezpieczne dla zdrowia naloty.

Ostatnio władze sanitarne zwróciły uwagę, że podczas białenia balonów omija się zupełnie rurki, łączące wnętrza balonów z kranem syfonowym. Rurki te były dotychczas wymywane i

nie ulegały dezynfekcji, wobec czego zbierał się w nich osad, zagrażający zdrowiu konsumentów.

Główna komisja sanitarna wydała w tej sprawie okólnik do wszystkich władz czuwających nad zdrowiem ludności, zalecając przypilnowanie, aby wytwórcy wody sodowej używali balonów całkowicie wybielonych,

stwierdzono bowiem, że woda, sprzedawana w niektórych sklepikach, a nawet w większych lokalach, była zupełnie niezdatna do picia.

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na konieczność dezynfekowania słuchawek telefonicznych

szczególne tych, do których ma dostęp szersza publiczność, a więc w lokalach publicznych, automatach i t.p.

Nie ulega wątpliwości, że słuchawki telefoniczne mogą się stać siedliskiem zarazków chorobotwórczych i że tą drogą mogą się przenosić niektóre choroby zakaźne.

Główna komisja sanitarna opracowała obecnie projekt obowiązkowego dezynfekowania słuchawek telefonicznych w lokalach, w których publiczność korzysta z telefonicznych połączeń.

Hallo! Tu radio!..

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADIA”.

Czwartek, dnia 19 lutego 1931 r.

11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repert. teatrów i kin. 12.10—12.35 Muzyka z płyt gramof. f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 12.35—14.00 Koncert szkolny z Filh. Warsz., w wykonaniu ork. filh. pod dyr. Br. Wolfstela, p. Maryll Karcowski (sopran), p. Aleksandra Junowicza (flet) i L. Ursteina (akomp.) 14.00—15.35 Przerwa. 15.35—15.50 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej z W-wy. 15.50—16.10 „Uprawiajmy turystykę samochodową w zimie” — wygł. inż. Roger Morsztyn (tr. z W-wy). 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 17.15—17.40 Odczyt z Wilna „Rola owoców i jarzyn w odżywianiu człowieka” — wygł. prof. dr. Jan Muszyński. 17.45—18.45 Koncert kompozytorski Feliksa Nowowiejskiego. Wykonawcy: Ork. R. P. pod dyr. J. Ozimńskiego i Zofia Zmigród - Fedyczkowska (śpiew). Przy fort. kompozytor (tr. z W-wy). 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie progr. na dzień następny. 19.25—19.40 Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 19.40—19.55 Prasowy dziennik radiowy z W-wy. 20.00—20.15 Felieton p. t. „Rozmowa w wagonie” — wygł. W. Grabińska (tr. z Warszawy). 20.15—20.30 Pogadanka radiotechniczna z W-wy. 20.30—21.30 Koncert popularny z Warszawy. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, Emma Szebrańska (śpiew) i L. Urstein (akomp.). 21.30—22.15 Słuchowisko z Warszawy „Irry z Dzikiej Wody” — St. M. Soliński w radiofonizacji St. Karwińskiego. 22.15—22.35 Koncert z Krakowa. 22.35—24.00 — Komunikaty: PAT., meteorol., polic., sport, oraz muzyka taneczna z W-wy.

PIĄTEK, dnia 20-go lutego.

Godz. 11.58—12.05. Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.50 Przerwa.



Egzaminy dla reżyserów

odbędą się 21 marca

Co pewien czas odbywają się przy Zw. Artystów Scen Polskich egzaminy reżyserskie.

W tym roku termin egzaminów przypada na dzień 21 marca. Do egzaminu mogą przystąpić tylko ci z pośród członków ZASP-u, którzy złożą podanie na dwa tygodnie przed datą egzaminu. Zdający musi przygotować inscenizację dwóch sztuk — jedną, podaną przez Z.A.S.P., drugą zaś, wskazaną przez komisję egzaminacyjną na 24 godziny przed egzaminem.

Zdający musi odpowiedzieć zadawajacemu pytania, dotyczące stylu epoki, obu sztuk, całokształtu twórczości aktorów, wartości konstrukcyjnej sztuk, formy inscenizacyjnej, w jakiej zamierza realizować obie sztuki.

Po zdaniu egzaminu reżyserskiego obowiązują artystę

trzyletnia aplikacja poczem kandydat staje się reżyserem rzeczywistym.

Skandal w teatrze paryskim

z powodu wystawienia „Aferu Dreyfusa”

Teatru paryski „Ambigu” wystawił ostatnio sztukę

„Afera Dreyfusa”, przerobioną specjalnie dla scen francuskich przez znanego pisarza francuskiego Richepina. Dzieło to w nowej inscenizacji przybrało nietypową formę, lecz zostało zmienione również pod względem treści.

W prasie paryskiej ukazały się artykuły, protestujące przeciwko tej samowolnej przeróbce. Podczas premiery na widowni doszło do niespokojnych w teatrze skandali.

Na sali zebrało się około stu rojalistów, którzy nie pozwolili aktorom dojść do słowa. Dyrekcja musiała zwrócić się po pomoc do policji. Aresztowano 15 osób.

Podczas przedstawienia zgłosiła się do dyrektora teatru pewna pani, żądając natychmiastowej rozmowy z autorem przeróbki — Richepinem.

Gdy Richepin ukazał się na progu, nieznaną rzuciła się nań z krzykiem:

— Pan jest lotrem, niedzielnym, pan zbeszczeszczył pamięć mego ojca, jestem córką majora Esterhazy!...

Pani Esterhazy zamierzała spoliczko wać Richepina, lecz obecnie przy tej scenie osoby nie dopuściły do tej obrazj.

Teatr Art.-Liter.
„Dobry Wieczór”
Kopernika 16, tel. 184-66.
Dziś i dni następnych
p. t.
**„Przez Dziurkę
Od Klucza”**
Po z 8 i 10, w soboty, niedziele i święta 6, 8 i 10 wiecz.
Kasa przedsprzed. „Reklama Polska”.
Piotrkowska 101, tel. 126-89. od 11—6
w sob. niedz. i święta od 1—3.

Dźwiękowy Teatr Świetlny
„CASINO”

NASZA JEST NOC

rozczulających melodii. Cudowne krajobrazy Sycylii. Wielka symfonia miłości. — W rolach głównych: posągowie Jean Murat, piękna Ma i e Bell — dialogi w języku francuskim. — Nadprogram Dodatek dźwiękowy: aktualności krajowe — Początek seansów o g. 4.30 popoł. ostatniego o godz. 10.15, w soboty i niedziele poranku od godziny 12 do 3 po poł. po 75 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych dawno oczekiwane arcydzieło użwiękowo-erotyczne p. t.
Gorący szepot słów miłosnych Międzynarodowa
włoski konne i samochodowe. Upojny wir kar-
nowa. Melodyjne piosenki włoskie. Warkot
zabawny posągowie Jean Murat, piękna Ma i e
Bell — dialogi w języku francuskim. — Początek seansów o g. 4.30 popoł.



**Wielki romans
sensacyjny.**

Ilustrował St. Dobrzyński.

**Napisał specjalnie dla „Expressu”
ALEKSY ORŁOW.**

Epilog.

Grisza o mięśniach, przystosowanych do przemierzania bezbrzeżnych stepów syberyjskich, o piersi, stworzonej do odychania swobodą i szerokością, dusił się i dławiał w zimnych ścianach półwieziennego gmachu.

Miał się uciszyć — stawał się co raz dziksz i gwałtowniejszy.

Gniew swój i temperament wyładowywał na słabszych od siebie kolegach, co sprawiło, że był nienawidzony przez ogół uczni.

— Na takie zwierzę, jak ty jest tylko jeden sposób: kij, — zawyrokował stary dyrektor, gdy pewnego razu zjawił się u niego z płaczem jeden z malców, którego Grisza odgryził w czasie walki półucha.

Winowajca otrzymał tegie a zasłużone lanie. Od tej też chwili nienawidził on do reszty szkoły, nauczycieli i kolegów. Zamknął się w sobie, skamieniał i zhardtował, zaś oczy jego błyszczały co raz dzikszym, fosforyczniejszym blaskiem.

Stara Natasza stawiała się wobec swego niepoohamowanego pupila co raz bardziej silniejsza. Możliwe, że jedynie dobry wpływ wywierała na malca częste odwiedziny matki. Ale Sonia od pewnego czasu nie przychodziła już więcej do Griszy, a mały bynajmniej nie odczuwał braku tej dziwnej kobiety, która ostrożnie brała go na kolana, a patrząc mu potem długo w oczy całowała je krótko i nieśmiało.

Tego dnia, gdy Grisza szedł do szkoły, oczarowała go biała, groźna poezja zimowego poranka.

Wicher porwał go w swoje ramiona. Odezwiał się w nim daleki zew przodków, których setne pokolenia marły, zapatrzone w wizję zorzy północnej. Zagrały mu echa ich rogów, gdy mknąc po bezkresie syberyjskich stepów, dopadali rozpierchle stada jeleni.

I mongolsko — słowiańskie serce Griszy opanowała jakaś niewytłumaczona a przemożna tęsknota, żeby jako drobna cząstka spłynąć w wieczność tego zimowego cudu.

Dlatego, zamiast pójść do szkoły, ruszył w poranek, śnieg i swobodę!

Wicher zaświstał mu w uszach. Oczarował i porwał do reszty.

Malec, idąc wytrwale wzdłuż bulwarów, rozłożonych nad Newą, koło Petrovskiego Mostku zeszedł kamiennymi schodami w dół, i stanął na lodzie.

Zamarznięta rzeka lśniła niby posadzka balowej sali. Wicher pędził po niej tanecznie białe tumany śniegu, które wirując ślizgały się po jej szklistości.

Wślazł za nimi ruszył Grisza, ślizgając się na swych podkówkami podbitych obcasach.

Z brzegu malec, nie dbając o jego groźne ruchy, gnał dalej, szczęśliwy, upojony własnym pędem i poświstem wichru.

Zatrzymał się dopiero koło przereb-
blu, przebitego w grubym na metr lodzie, co umożliwiało ludziom czerpanie wody z Newy.

Grisza od niechcenia rzucił okiem w głąb i to, co ujrzał, momentalnie zjeżyło mu na głowie włosy.

Oto przy jej krawędzi pływał jakiś potężny potwór... Był pół nagi, czarny, chudy. Brodę miał z czarnego lodu, a sta zielone, nabrzmiałe. Szklane, złe jego oczy spozierały na chłopca nieruchomo, z szatańskim wyrazem.

Grisza skamieniał.

Potem oszalał z trwogi i przerażenia zaczął biec przed siebie z nieludzkim okrzykiem:

— Czart!... Czart!...

Purpurowy płomień rewolucji przeżarł zbutwiałe zręby państwa Romanowych. Potworny pląg wydarzeń przeorał aż do fundamentów całą Rosję, wywalając na wierzch skiby nowych wydarzeń, nowych panów.

Z trzaskiem waliły się dawne bogi — żelazne kołosa o glinianych nogach — a nowa glina urabiała się w przedziwne kształty, w żelaznych łapach przypadku.

Do władzy doszedł wymowny adwokat Kiereński, porywając płomiennością swych mów lud i wojsko.

Dawny pan Rosji, Mikołaj II, abdykował i wycofał się w zacisze Carskiego Sioła, skąd wkrótce potem wraz z całą rodziną wywieziony został daleko na Wschód, na ostatnią podróż...

Nowa wiera wstąpiła w naród rosyjski. Zgalwanizowani entuzjazmem chwili żołnierze na froncie zachodnim runeli zwycięską ofensywą na austriacko — nie mieckie siły pod Stanisławowem.

W stolicy wrzało. Przygotowywano się do wielkich wysiłków, któreby zapewniły ostatecznie Rosji zwycięstwo. Lecz myśląc o świetlanej przyszłości nie zapomniano również o czarnych dniach minionej przeszłości. Przed sądem ludu stanął niejeden książę i dyktarz carski, niejedna salwa karabinowa tworzyła kropki wielkiego wykrzyknika rewolucji.

Lecz mszczono się nie tylko na żywych. Gniew ludu dosięgnął również i zmarłych.

Zbyt była świeża i bolesna historia o Rasputinie, iżby nawet taki krótkopamiętniowiec, jakim jest lud, mógł o niej zapomnieć.

Kosztowna kaplica w Carskim Siole, gdzie z rozkazu carowej spoczywała trumna ze zwłokami starego rozpustnika, była solą w oku porywającego się na barykadę czynu petersburskiego plebsu.

Trup Rasputina został kilka dni po zabójstwie znaleziony w Newie i na rozkaz carowej z wielką pompą przewieziony do Pałacu Inwalidów. Tu profesor Kossorotow zabalsamował ciało zmarłego, które przewieziono następnie do kaplicy Carskiego Sioła.

Tu w asystencji specjalnie z frontu przybyłego cara, zrozpaczonej śmiercią przyjaciela Aleksandry Teodorówny, nieprzytomnej z żalu Anny Wyrubowej i dostojników dworu, odprawiano przez trzy dni za duszę jego uroczyste „panichidy”.

Wierna Anna Wyrubowa wniosła mu własnym kosztem wspaniałe mauzoleum na skraju parku Caro — Sielskiego, dokąd też po trzech tygodniach przeniesiono z wielką paradą trumnę „cudotwórcy”.

Najpiękniejsze kwiaty z ogrodów i oranżeryj pałacowych zdobiły odtąd grób zbrodniarza, który przez nędzne swe występki pociągnął kraj swój ku przepaści i zgubił go bezpowrotnie. Całe godziny przepędzała carowa i dworki jej nad bolesną kontemplacją u trumny zbrodnicyz koniokrada z Pokrowska.

Lud petersburski słuchał legendy o pośmiertnej czci Rasputina z oburzeniem. Dla niego marmurowe mauzoleum potwora było symbolem bezkarności i cynizmu reżimu carskiego. Zwalając nienawidzone rządy pragnie również zniszczyć i symbol ich potworności: grobowiec Grzegorza Rasputina.

Nie mogąc ukarać występków niecnego mnicha za życia — sprawiedliwa

dłoń ludu chce dosięgnąć go bodaj po śmierci.

Nieśmiało zrazu hasło: „zniszczyć zwłoki Rasputina” przybiera na sile, czyniąc chęć zemsty plebsu coraz płomienniejszą.

Kiereński nie chciał przeciwstawiać się żądaniom przemożnego dziś ludu. Wydał więc rozkaz, ażeby nocą wyjęto trumnę z mauzoleum i aby pochowano ją na Wołowskim cmentarzu.

Rozkaz dyktatora został skrupulatnie spełniony. Jednakże porankiem w polowie drogi auto wiozące trumnę nienawidzonego mnicha, zostało zatrzymane przez patrol.

— Co tam wieziecie, towarzysze? — ostro zapytali milicjanci.

— Trumnę ze zwłokami Grzegorza Rasputina — wylegitymował się szofer.

Słowo to padło jak iskra pomiędzy żołnierzy i lud. W jednej chwili ściągnięto trumnę z wozu i rozbito ją kamieniami.

— Wrzucić trupa do Newy! — wołali jedni.

— Spalić, spalić — domagała się inna partja. Ona też stanowiła większość.

W mgnieniu oka zaczęto budować stos.

Kosztowne, hebanowe deski trumny i ordynarna sośnina starych, walałachy się opodal na śmietniku drzewi, złożono na kupę, ażeby cisnąć na nią potem zabalsamowane ciało.

Z pobliskiego garażu samochodowego wytoczono obłąkami beczkę benzyny, polano nią zaimportowany stos — i wkrótce buchnął pod niebo czarny słup ognia.

Obecni z dziką radością przyglądali się, jak w tym niesamowitym sabbacie iskier, dymu i płomienia syczał, kureczył się i walił trup nienawidzonego starca.

Widowisko to było prawdziwie koszmarnie, gdy wkrótce pod wpływem gorąca podniosła się martwa ręka zmarłego niemo groząc tłumowi, a równocześnie rozpadające się szczątki poruszyły się, jak gdyby szepać jakieś okropne, magiczne przekleństwa...

Nagły zabobonny strach porwał lud. Obecni zakolebali się w niesamowitym przestraszeniu, lecz wkrótce opamiętali się i stali dalej z zaciekawieniem zębami — dziką radością w sercu, patrząc, jak trup zaczyna się rozpadać i topnieć w płynnym morzu benzyny, aż wreszcie przemienił się w małą, szybko stygnącą garstkę popiołu.

Wtedy też cały ten tłum: żołnierze, mieszczki, robotnicy, marynarze, ulicznicy, milicjanci i studenci zakotłował się i fale gawiedzi odpłynęły we wszystkie strony miasta, głosząc wieść o tem, co się stało z doczesnymi szczątkami demona Rosji. To zaś, co pozostało z potężnego przyziemia królów, poplecznika carowej Aleksandry Feodorówny, z kochanką najpiękniejszych kobiet Rosji, zamienione w kupkę prochu, leżało na ulicy, rozwiewane przez wiatr.

Zdarzyło się, że parę godzin potem przechodził tamtędy mały ulicznik Grisza.

Był szczęśliwy. Początek rewolucji wpłynął rozprężająco na dyscyplinę szkolną. Nauczyciele mieli co innego w głowie, aniżeli troszczyć się o to, że jeszcze jeden łobuziak, zamiast przychodzić na lekcję, włóczy się po ulicach.

Grisza radośnie mieszał się w tłum i patrzył w oczy wielkim wypadkom, jakie przechodziły mimo. Wiece, demonstracje, barykady, wizje krwawe i potężne porywały i pasjonowały go. Na noc nie powracał już więcej do Nataszy. Sympia z kilkoma innymi takimi jak on sam

obdarciuchami w wielkich pakach od śmieci. A jedzenie wyżybrywał w kuchniach żołnierskich, w jadłodajniach obywatelskich, lub bezwstydnie kradł je poprostu ze straganów przekupek i co raz rzadziej przybywających na targ włościan.

Mały nicpoń, wiedzący poprzednio w dusznej atmosferze szkolnej sali, ożył w swobodzie i lenistwie.

Bez troski, jak faun, wolny jak ptak, przemierzał teraz nieskończoną perspektywę ulic, sunąc nonszalancko w podartych swych portkach samym środkiem szerokiej jezdni.

W pewnym miejscu zauważył kupę popiołu, leżącą na samym środku ulicy. Mały wandal, który nie umiał przejść spokojnie obok czegośkolwiek, ażeby nie potracić tego lub nie zniszczyć, nie wytrzymał i teraz.

Mocnym kopnięciem nogi rozwałił górkę lekkich popiołów i swobodny, niszczycielski pomknął dalej w m'asto.

Na horyzoncie świeciły dalekie luno... Z pobliza zerwał się nagle trąkot karabinów maszynowych: w tę stronę z rozdetymi nozdrzami, z dziekiem oczekiwaniem w sercu, popędził nieodrodny syn Grzegorza Rasputina...

Podczas, gdy Grisza mknął z lekkim sercem naprzeciw przeznaczeniu swemu, i przeznaczeniu Rosji, zbliżającemu się krokiem Tytana, inne dziecko z za kryształowych szyb bajecznego pałacu spoglądało w dzień, idący żreńcami przestraszu i przytulał się do łona swej matki, Aleksandry Feodorówny — ostatni dziedzic korony Romanowych, mały, chory, Aleksey.

Szpalerami wspaniałego parku, założonego jeszcze przez carową Elżbietę, nie snuli się już strojni szambelani, piękne frejliny, ani też spreżystym krokiem nie defilowały barwne oddziały gwardji kirasjerów w złocistych pancerzach i wysokich hełmach.

W alejach i przedsionkach biwakowały teraz grupy milicjantów i zbuntowanego wojska, napełniając pałac złowrogim pomrukiem i hałasem.

Tuż naprzeciw okien wyrósł ponury grobowiec, w którym pochowano pierwsze ofiary rewolucji. Ilekroć rodzina carska z poza szyb zamkniętych spojrzeć chciała w dół, tyle razy siłą, rzeczą wzrok jej zatrzymać się musiał na złowieszczym tym grobie, budząc w sercach złe refleksje i gorsze jeszcze przeczuć.

Jakoż wkrótce zakończyła się idylla w starym pałacu Carsko-Sielskim.

Kwiatne rabaty, wśród których tyle razy przechadzali się w dniach swego szczęścia Mikołaj II i Aleksandra Teodorówna, żółtym piaskiem rosypane ścieżynki — miejsce zabaw małego Aleksego, zaciszne altanki — światynie dumami młodych wielkich księżniczek, wszystko to zmieniło się wkrótce w jasną legendę, gdy cała rodzina przewieziona została do Jekaterynburga, ażeby doczekać się ostatecznego epilogu.

Wspomnienia o rewolucji Kiereńskiej z jej przemowami, barykadami, demonstracjami — stały się również tylko idyllą, w porównaniu z twardą rzeczywistością obecnej chwili.

Niby koszmarna burza nadleciały nowe hasła i nowe, płomienniejsze idee...

Horyzont zaczerwienił się krwawą łuną. Złowrogie dymy zamgłiły oddal, zasnuwając ją oparem duszącym i nieprzeniknionym. Rozszalały się wichry i niebezpieczne huragany.

**Dalszy ciąg
na stronie 6-ej.**

RASPUTIN I CARYCA (Dokończenie)

Az wreszcie z chaosu tego wyłoniła się ogromna bestja apokaliptyczna: rewolucja bolszewicka. Niby potwór opisywany przez ewangelistę, Św. Jana, runęła ona na Rosję w niepowstrzymanym pędzie, młazdząc wszystko dokola ciężarem swych żelaznych podków.

Zadrżał cały kraj łekami więzionych ofiar. Zahuczało od krótkich salw plutonów egzekucyjnych. Zapłakało skargami wdów i sierot.

A wślad za straszliwą bestją szedł Mór, Głód, Zdrada. Niby hieny za lwem okrutnym wlokły się Zbrodnia i Przystępstwo.

Przepelnili się więzienia, przepelnili się cmentarze: Śmierć rozpoczęła swoją straszliwą košbę.

Nie oszczędziła ona i koronowanych

głów: i rodzinę carską dosięgnęła okrutna Nemezis dziejowa i dopełniła się sprawiedliwość Odwiecznego.

Czem była — pytamy — cała afera Grzegorza Rasputina? Jak się stać mogło, że gwałcił, koniokrad i rozpustnik z Pokrowska doszedł do tak wielkiego znaczenia, że dyktował on swą wolę całemu narodowi rosyjskiemu?...

Każdy, kto z uwagą przeczytał powieść naszą, znajdzie na to łatwą odpowiedź:

Potega Rasputina była wykwarem chorobliwej obawy carowej o zdrowie następcy tronu. Szalbierczy mnich szantażuje carową i tem samem zbrodniczo staje się panem sytuacji, ażeby — stanawszy u władzy — ścignąć potem Rosję w przepaść.

Tak więc zasadniczą przyczyną tragedji Rosji jest początkowo tragedia matki, z latwem sercem poświęciła dobro całego swego państwa dla szczęścia dziecka.

Lecz nawet tak wzniosłe uczucie, jakim jest miłość macierzyńska, staje się zbrodnią, jeśli kosztem ocalenia jednego dziecka wydajemy dziesiątki i setki tysięcy ludzi na łup zagłady i śmierci.

I dlatego to sprawiedliwa dłoń Boża dosięgnęła i rodzinę carską: młody car-rewicz, zasadniczy acz bezwolny i nieświadomy sprawca całej tej dziejowej tragedji, zginie marnie wraz z rodzicami i rodzeństwem od kul siepaczy bolszewickich, a żadne mauzoleum, żaden grób nie przechowa żalonych jego szczątek.

Zle wichry, wiejące z taką niepo-

howana furja po całej Rosji, rozwieja jego lekką popiół i popiół carowej — matki, której bezrozumna miłość, ratując go pozornie ręką sprytnego szarlatana — skazała go potworną śmiercią z rąk innych zbrodniarzy.

Nie zostało po nim żadnego śladu. Na płomiennych skrzydłach nieuchronnego fatum nadleciały jeszcze gorzej i jeszcze tragiczniejsze momenty. Lecz, aczkolwiek pod ich brzemieniem zdolano w Rosji zapomnieć o niejednym i nie pamiętać wielu, niby czarna, zła wizja unosi się nad tą krainą lez i niedoli cieni zbrodniczego mnicha o fosforycznych złych oczach i szatańskim uśmiechu: wspomnienie o grabarzu Rosji, Grzegorzu Rasputinie.

Montec.

JUTRO rozpoczyna „EXPRESS“ druk niezwykle sensacyjnej powieści kryminalnej JERZEGO BAKA p. t. „W ODMĘTACH ŻYCIA“

KINO TEATR
CZARY
Dzisiaj i dni następnych

Pierwszy raz w Łodzi! Nasz najpopularniejszy przełoi sezonu! Niedostępniony mistrz w ujeżdżaniu dzikich koni, król filmów sensacyjnych, ulubieniec publiczności Ken MAYNARD w pełnym sensacji dramacie sensacyjno-cowbojskim p. t.

Triumf Cowboya

Nowe sztuki akrobatyczne
Scinające krew w żyłach
sceny! Pomysł! Akcja
Tempo.

Nadprogram: Komedja Początek seansów o godz. 4 po poł. w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 p.

Komunikacja autobusowa
Łódź—Piotrków
Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

AMERYKAŃSKA MECHANICZNA NAPRAWA OBUWIA „TEMPO“
Piotrkowska 79 (w pobliżu prawa) TEL. 217-15

Naprawa obuwia w ciągu kilkunastu minut.
Zelówki męskie 4-
Obcasy 2-
Zelówki damskie 3-
Obcasy 1-
Zielówki dziecięce 1-
Udobnie i szybko do domu.



Słuchawki, detektory, głośniki, aparaty radiowe oraz części radio elektrotechniczne

inż **Juliusz Hamer i S-ka**
L60Ż, ul. 6-go Sierpnia Nr. 1.
Telefon Nr. 188-58.
UWAGA: Ładujemy Akumulatory

Dzwon!!! 192-58
Pospieszny Zakład Odświeżania Garderoby, oraz Parowa Pralnia Chemiczna i Farblarnia „KOWALOW”, ul. Miedziana 7. Przyjmuje wszelką garderobę do różnej reperacji. Odświeżamy garnitury za 2 zł. gr. 20. Garderobe odbieramy, odsyłamy przez gońców.

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trójkątne i t.p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 78, III piętro.
Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu.

Doktor Klinger
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12. Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. med. Niewiażski
powrócił specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych.
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-10
Przyjmuje od 8-11, od 5-9, w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med. REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermia, Elektroterapia.
Południowa 28 — tel. 201-93
Od 8-11 rano i od 5-9 wiecz.
W niedziele od 9-1, pp.
Dla niezmierzonych ceny lecznic.

Dr. med. NEUMARK
Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermia, d-stermokoagulacja oraz lampą kwarcową.
MONIUSZKI 5 tel. 170-50.
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5-8 w niedziele od 11 do 1 po poł.

Dr. med. H. Lubicz
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Cegielniana Nr 43
telefon 141-32.
Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Lagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w. w niedziele i święta od 10-1. Oddzielna poczekalnia dla pań. Lampa kwarcowa.

Dr. med. S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 114 RÓG EWANGELICKIEJ.
Wesoła Ewangelicka 2, Telefon 29-45.
Przyjmuje od 8-12 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

KINO-TEATR
„SŁOŃCE“
Napierkowskiego 28
Dzisiaj i dni następnych.
Monumentalny film — pod tytułem
Robin Hood
W roli głównej: sławny
Douglas Fairbanks
Następny program **Kochankowie**
W niedziele i święta od godz. 3-ej gra cała orkiestra. Początek w dni powszednie o 5 pp., w soboty o 3, w niedziele o 1-ej.

DOKTOR H. Wałkowyski
przeprowadził się na ul. **CEGIELNIANA Nr. 36**
telefon 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godz. 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Ładowanie Akumulatorów z dostawą do domu
Telefoniczne Zgłoszenia
WARSZTATY AKUMULATOROWE „PETEA“ So. Akc.
Tel. 219-37 i 151-20.

Dr. med. Kalirecht
Chor. skórne weneryczne
Piotrkowska 10
Przyjmuje 8-9 rano, od 12-3 po poł. i od 8-9 wiecz.
W niedziele i święta od 9-1.
Dr. med. W. Balicka
Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7-8.

Przychodnia
„LECZNICA NA WÓLCĘ“
lekarzy specjalistów i gabinet denty-styczny.
PIOTRKOWSKA 157. — Telef. 149-00.
Zreorganizowana i rozszerzona. Prac. bakteriologiczno-chemiczna. Lampa kwarcowa. Diatermia. Rentgen. Elektryzacja. Masaże. Szczepienie ochronne. — Wizyty i pogotowie położnicze w dzień i w nocy. Naświetlanie lampą kwarcową, poledynko 3. 3., grupami 1. 1.50.

Pełny Wspaniały Biust
Jak go zdobyć w krótkim czasie, wskazuje bezpłatnie:
Paul E. Feldt, Gdańsk, Leegethor 15/70

Zwapnienie żył
zdegenerowania, osłabienia. Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu domowym.
Dr. GEBHARD i S-ka — GDAŃSK 8.

UWAGA! Zastępstwo
na nadzwyczajnych warunkach odda natychmiast bardzo poważna Instytucja Bankowa kilkunastu uczciwych i pilnych zastępców, zastępczyni. Najwyższa i sumienne wypłacana prowizja. Po okresie próbnym stała pensja. Uczciwym zastępcą z prowizji ew. zwrot kosztów podróży. Zgłoszenia o-sobiste z dowodami! przyjmuję nasz inspektor **p. H. FRISCH:** dnia 20, 21 i 22. II b. r. w Łodzi. Hotel Polonia, od godz. 10-1-ej i od godz. 3-ej — 5-ej.
Reflektujemy tylko na ludzi uczciwych.

Dr. med. St. BIERGAL
Moniuszki 11
telefon 63-22.
powrócił.
Choroby skórne weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8-12 od 5-8 wiecz. w niedziele i święta od 10-12.

Dr. med. J. NADEL
akuszerka i choroby kobiece
Przyjmuje od 3-5.
Pomorska 7
tel. 127-34.

Poszukujemy pierwszorzędnej EKSPEDJENTA
młodego o dobrej prezencji, posiadającego najlepsze referencje, do sprzedaży artykułu konfekcyjnego w sklepie detalicznym bardzo poważnej fabryki. Mała kaucja wymagana. Oferty wraz z curriculum vitae kierować do Redakcji „Expressu Wieczornego Ilustrowanego” pod „Ekspedienta”.

Chorzy, chcący uzyskać zdrowie.
we wszelkich dolegliwościach: płucnych (gruźlica płuc), nerwowych, z-ladkowych, artretycznych, reumatycznych, cukrzycy, sklerozy (zwapnienie żył), choroby kobiece, weneryczne, neurastenja.
Niech natychmiast zwróca się pismem a dostana poradę i zioła, do-stosowane do wieku i cierpienia.
Posiadam liczne podziękowania z-uздrowionych.
ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY B. MARMOŁOWEJ.
Królewska Huta (G. Śl.)
Wolności 39.

ZAKŁAD Tapicersko Meblowy posiada w dużym wyborze otomany, tapczany, kółetki, stoły, krzesła. Ceny przystępne. Główna 11, W. Gabala.
SZOFR posiadający 400 zł. gotówki potrzebny zaraz na prywatną maszynę. Oferty pod „Fordzista”.

DNIA 17. II b. r. zaginął pies rasz-picz, zwie się „Jasiek”. Odprowadzić Graniczna Nr. 3, Dembiński.
UNIEWAŻNIAM 2 weksle blanco o sumie zł. 200, wyst. przez Rocha i Ma-jajne Katura.
PRZYJME administrację domu w północnej części miasta. Zgłoszenia: Szopena Nr. 24a, Spychalski.

SLYNNY chiromantka, 6-go Sierpnia, prawa oficyna, 1 piętro, przyjmuje 9 rano do 3. Ceny dostępne.
POSZUKUJEMY auta lub taksówkę, potrzebny zaraz na prywatną maszynę. Oferty z ceną kierowcy do administracji, nieszczęznego pisma pod „137”.

MAMKA z prowincji ze zdrowym, ofi-tym okarmem poszukuje niefek-Wiadomość, ul. Szkolna 26, u dozorc-

MANICURE wykwalif. 80 gr., Piotrkowska Nr. 60 u fryzjera w podwórku.
FRYZJER damsko-męski potrzebny zaraz ul. Konstantynowska 69.
POTRZEBNY zdolny podrechner, dozwolony. Wiadomości Brzezińska 48, dozorec.

DOMOKRAZKA, posiadający kilkun-scie złotych, osiągnie stały dochód. Telefon 169-98 między 12-1.



Akademickie mistrzostwa zimowe

W Getaad rozegrane zostały akademickie igrzyska zimowe, przyczem bieg 18 km. wygrał Leubner (Insbruck), bieg zjazdowy — Feux (Freiburg), a narciarski — O. Leutschner (Insbruck).

Kalendarzyk szermierczy

Polski Zw. Szermierczy ustalił następujący kalendarz zawodów szermierczych na rok 1931: połowa marca: drużynowe mistrzostwa Polski, 28 i 29 marca: Mistrzostwa Polski pań i panów, 25 i 26 kwietnia: Mistrzostwa klasy B, 2 i 3 maja: mecz szermierczy z Czechami w Piszczanach, 26 maja: mistrzostwo Europy we Wiedniu, 25—30 czerwca: mistrzostwo Tatr w Smokowcu. Terminy wojсковых mistrzostw Europy i meczu wojского z Węgrami nie zostały jeszcze ustalone.

IKP zaproszony do Warszawy

Na nadchodzącą niedzielę zaproszone zostały drużyny gier sportowych IKP do Warszawy przez tamtejszy AZS. Między obu klubami rozegrany zostanie czwórmech gier sportowych, a mianowicie siatkówka żeńska i męska oraz koszykówka żeńska i męska.

Szwedzcy strzelcy przyjeżdżają do Polski

W prasie szwedzkiej ukazały się liczne wzmianki o przygotowaniu szwedzkiej drużyny strzeleckiej na Międzynarodowe Zawody Strzeleckie we Lwowie. Reprezentacja Szwecji składać się będzie z najlepszych strzelców tego kraju. Na czele drużyny stanąć ma gen. Akerman, osobistość bardzo popularna w armii szwedzkiej. Jednocześnie pisma szwedzkie propagują urządzenie zbiorowej wycieczki do Polski na okres międzynarodowych zawodów we Lwowie.

Doeg na czele

tenisowej listy amerykańskiej

Amerykański Związek Tenisowy ogłosił oficjalną listę najlepszych tenisistów krajowych, która przynosi na czołowym miejscu Johna Doega. Za nim kroczą młody tenisista Frank Schields. Trzecie miejsce zajmuje Allison, czwarte — 19-letni Sidney Wood. Numer piąty zajmuje mistrz wyższych uczelni amerykańskich Clifford, któremu udało się pokonać Tildena. Dalsze miejsca zajmują Gregory Mangin, który w roku 1930 pokonał w grach w Wimbledon Austina, George Lott, John van Ryn i Bryan Grant. Na pierwszym miejscu w grach podwójnych znajduje się para Doeg — Lott przed parą Van Ryn — Allison.

Przes PZB dr. Saloni podał się do dymisji

Donoszą nam z Katowic, że prezes Polskiego Związku Bokserskiego, dr. Saloni podał się na onegdajszym posiedzeniu zarządu do dymisji, motywując swój krok względami natury zdrowotnej. W kołach sportowych Górnego Śląska panuje jednak przekonanie, że rezygnacja dr. Saloniego ze stanowiska prezesa Polskiego Związku Bokserskiego stoi w związku z nieuchwaleniem przez sejm śląski subwencji dla Śląskiej Rady Sportowej, której był członkiem.

Mecz piłkarski Austria—Włochy

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Medjolanie międzynarodowy mecz piłkarski Austria — Włochy. Do spotkania tego Austria wystąpi w następującym składzie: Hilden, Schremseis, Szo'dad's, Klima, Smitik, Schott, Siegl, Facco, Gschweidl, Luef, Schall. W składzie tym widzimy aż sześciu zawodników Admiry.

Konferencja w Państwowym Urzędzie W. F.

W poniedziałek w Państwowym Urzędzie WF. odbyła się konferencja prasowa przy udziale przedstawicieli prasy łachowej. Zebranie otworzył krótkim przemówieniem dyrektor PUWF. pułk. Kiliński, następnie referaty na temat dotychczasowej działalności prasy, jej bolączek i planów na przyszłość wygłosili mjr. Wadołkowski i kpt. Turowski obecny referent prasowy PUWF. Następnie wywiązała się żywa dyskusja w której

brali udział wszyscy obecni. Wyloniono cały szereg projektów, podczas których wskazywano na zbyt wielką ilość czasopism a brak pism o charakterze ogólnopolskim i centralnym, podkreślono znaczenie prasy codziennej w pracy nad propagandą wych. fiz. wreszcie podano cały szereg skutecznych planów poprawy stanu prasy sportowej, wych. fiz. i przysposobienia wojskowego.

Thorkildsen i Langaard reprezentują Norwegię w meczu z Polską o puchar Davisa

Mecz odbędzie się w Oslo

Donosiliśmy już, że tegorocznych rozgrywek tenisowych o puchar Davisa, Polska szczęśliwie wylosowała Norwegię, przechodząc bez gry do drugiego kola. Tennis norweski nie stoi na wysokim poziomie, czołowych graczy tego sportu nie ma, krajem rzadko się spotyka na turniejach międzynarodowych, to też uważamy, że tym razem szczęśliwie wylosowaliśmy. Wiadomości nasze o tenisie norweskim są bardzo skąpe.

Mistrzem Norwegii na rok 1930 jest Thorkildsen, pierwsza bezprzecznie rakietą swego kraju. Wicemistrzem jest Langaard (czytaj Langord). Obaj wymienieni wybijają się jeszcze ponad przeciętność innych, i są też brani przez Norweską Związek Tennisowy pod uwagę przy układaniu składu reprezentacji na mecz z Polską.

Jest rzeczą pewną, że Thorkildsen i Langaard reprezentować będą swój kraj w grach pojedynczych i możliwie nawet że i w grze podwójnej. Międzypaństwo-

wy mecz Polska — Norwegia odbędzie się w Norwegii, przypuszczalnie w Oslo. Wylosowaliśmy mniejszy numer Norwegia jest więc gospodarzem.

Mecz odbędzie się w miesiącu maju. W wypadku zwycięstwa Polski nad Norwegią, co jest bardzo prawdopodobne, spotkamy się ze zwycięcą meczu Danja — Rumunia. W tym meczu winna Danja zwyciężyć.

Mecz zwycięscy meczu Polska — Norwegia ze zwycięcą meczu Danja — Rumunia odbędzie się na kortach drugiego.

Jak się dowiadujemy, na niedzielne walne zgromadzenie Polskiego Związku Lawn-Tennisowego wyznaczeni będą gracze do treningu przed meczem z Norwegią. Warszawska Legia zakontraktowała doskonałego trenera niemieckiego Stubeego na cały sezon. Stube w kwietniu będzie trenować naszą drużynę Davis — Cup'ową. Stube jest mistrzem zawodowym południowych Niemiec.

Kto będzie prowadził mecze ligowe Nowa lista arbitrów ligowych

Lista sędziów, którzy mogą w roku bież. prowadzić zawody ligowe przedstawia się następująco:

Warszawa — kpt. Baran, Glinkin, Głębicki, inż. Grabowski, Krukowski, Lasowski, Mallow, Miron, Mosiński, Przeworski, Studentkowski, M. Walczak, T. Walczak. Poznań: Adamski, Baranowski, Brzeziński, Nawrocki, Paczkowski, Tomaszewski. ŁÓDŹ — Andrzejak, Bira, Dowbor, Grajwoda, Hanke, Lange, Otto, Rettig, Wardeszkiewicz. Kraków: — Arczyński, Babirecki, Gumpłowicz, Koebel, Laeberger, Lustgarten, Makary, Rumpier, Rutkowski, Sneider, Seidner, Białystok, Ludertowicz, Matlak, Pański,

Kielce — Egierski, Kazibucki, Mazur, Słomczyński, Radom — Bukowski, Wołyn — Obst. Śląsk — Blachut, Dreser, Gerblisch, Gruszka, Grye, Kołodziej, Kosok, Knauer, Laband, Peltzek, Rosenfeld, Schlinke, Stenczek, Lwów — Bernfeld, Bittmar, Dudryk, Gulicz, Niedźwinski, Krajcarek, Kurzwel, Usarz, Wiczysty. Lublin — Jarosz, Kowalski, Martyniak, Moniak, Pomorze — Brzeziński, Drabkowski, Hofbauer, Poltaszek, Wilno — Frank, Herhalz, Katz, Kostanowski, Wohlman. Każdy Klub ligowy może wybrać sobie nazwiska 20 sędziów, którzy sobie życzy na sędziowanie meczów.

Reprezentacja szkół warszawskich zwycięża ŁKS 2:0 (0:0, 1:0, 1:0)

W środę rozegrany został na boisku ŁKS-u towarzyski mecz hokejowy między ŁKS-em a reprezentacją warszawskich szkół średnich. Gra bardzo ciekawa, chwilami ostra, zwłaszcza w ostatniej tercji. Drużyna warszawska przewyższała ŁKS zgraniem i celowością strzałów. Mimo to zauważyć należy, że

zespół łódzki grał znacznie lepiej aniżeli w spotkaniu z Marymontem. W zespole łódzkim, który wystąpił w normalnym składzie wyróżnili się Rusinkiewicz, Chelmicki i Król. W drużynie warszawskiej środkowy napastnik i Werner. Bramki dla gości uzyskał środkowy napastnik w drugiej i trzeciej tercji.

Sensacje mistrzostw tenisowych południowej Francji

Ostatnie spotkania o mistrzostwo tenisowe południowej Francji zakończyły się zgoda niespodziewanymi wynikami. W grze mieszanej faworyzowana para niemiecko — francuska Cilly Aussen — Baussus pokonana została w finale przez parę angielską miss Thomas — Hillyard 2:6, 4:6. W finale gier pojedynczych panów Rogers po zaciętej walce pokonał Boussus 4:6, 0:6, 6:3, 6:4, 6:0. W grach pojedynczych pań mistrzostwo zdobyła D. Satterthwaite.

Przed mistrzostwami hokejowymi Polski

W dniu 1 marca rozpoczynają się w Katowicach mistrzostwa hokejowe Polski, które potrwają do 8 marca. Drużyna AZS-u nie bierze udziału w mistrzostwach okręgowych i od razu wchodzi do finału, gdzie bronić będzie swego tytułu mistrzowskiego. Do finałów przygotowuje się AZS bardzo pilnie. Od przyszłego tygodnia wszyscy zawodnicy AZS-u trenować będą na sztucznym torze w Katowicach.

Kto prowadzić będzie mecz Polska—Austria

W związku z międzypaństwowym meczem bokserskim Polska — Austria, który odbędzie się w Królewskiej Hucie w nadchodzącą sobotę dnia 21 lutego dowiadujemy się, że do prowadzenia zawodów w ringu został uproszony p. Mandler (Niemcy).

Nie jest jednak pewnem, że p. Mandlar przybędzie, to też w razie gdyby z przyczyn służbowych wymieniony nie mógł przybyć, meczem kierować będzie za zgodą obu związków p. Hahnke z Gliwic.

Polski Związek Bokserski ostatecznie wyjaśnił, że mecz Polska — Austria odbędzie się w sobotę w Królewskiej Hucie. Powodem przełożenia terminu było pójście na ręce gościom austriackim, którzy walczą uprzednia na Niemieckim Górnym Śląsku.

Nowe władze K.S. Skra

Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu robotniczego klubu sportowego „SKRA” wybrano następujące władze klubowe na 1931 r. — Karowski Adam — prezes (poraz szósty), Golański Jan — I wice-prezes, Paszkowski K. — II wice-prezes, Urbański St. — sekretarz, Pańczyk Andrzej — skarbnik, Osiński P. — kapitan, Hampel Juliusz — I wice kapitan, Bichler Marjan — II wice kapitan, Gockowski Szymon — gospodarz.

Walne zebranie Związku Kolarskiego

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi pierwsze organizacyjne walne zebranie Okręgowego Zw. Kolarskiego.

Nowy kurs pływacki organizuje Ośrodek W. F.

Prowadzony przez Ośrodek W. F. kurs pływacki w basenie zgierskim zostanie za kilka dni zakończony. W związku z tem komunikujemy nam, że Komenda Ośrodka uruchamia dwa nowe kursy pływackie (męski i żeński) również w basenie zgierskim. Zapisy na powyższe kursy przyjmuje Ośrodek W. F. (Al. Kościuszki 67 — por. Woskowicz, tel. 117-60).

Skład drużyny I. K. P. na mecz z B.H.S-em

Decydujący mecz o drużynowe mistrzostwo Polski między IKP a BKS-em z Katowic odbędzie się w dniu 28 lutego w Katowicach, a nie jak poprzednio podano w dniu 1 marca. Zawody rozegrane zostaną o godz. 8-ej wieczór. Jak się dowiadujemy kierownictwo sekcji bokserskiej IKP zestawilo skład zgola odmienny aniżeli przeciwko Warcie. Sklad ten przedstawia sie nastepujaco: w. m. s. z. Leszczyński, kogucia: Spondenkiwicz, piorkowa: Banasiak lekka: Chmielewski, półśrednia: Garnarek, średnia: Stahl II, półciężka: Stahl I, ciężka: Konarzewski. IKP proponuje na sędziego tego spotkania por. Laskowskiego.

Ostatnie mecze

hokejowe o mistrzostwo w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Helenowie dwa ostatnie spotkania hokejowe o mistrzostwo klasy B. O godz. 10.30 gra Union z Triumphem, zaś o g. 12.30 z Triumphem.

Wspaniały skok Bronisława Czecha

Międzynarodowy konkurs skoków w Ponto di Linano przyniósł zwycięstwo Venzemu z notą 141.80. Vanzi uzyskał najdłuższy skok w konkursie, wynoszący 57 mtr. Drugie miejsce zajął mistrz Polski Bronisław Czech z notą 139.70 pkt. W skokach poza konkursem Czech osiągnął wspaniały skok 79 mtr. (!!!) jednakże nie potrafił utrzymać równowagi i upadł.

Ostatnia minuta.

Afera dyrektorów szkockich

zatacza kręgi coraz szersze

Londyn, 19 lutego.

Sprawa aresztowania wczoraj 12 dyrektorów towarzystwa szkockiego Amalgamated Silk & Co. jest tak poważna, że sędzia śledczy nie zamienił aresztu przewencyjnego na kaucję. Tylko 80-letniego Sutherlanda zwolniono za kaucją pół miliona złotych. Machinacje aresztowanych dyrektorów są tak zawiłe, że na wyświetlenie ich trzeba będzie 3-miesięcznego śledztwa.

Krwawa walka

tłumu z policją hinduską

Londyn, 19 lutego.

W jednej z wsi, położonej o 16 klm. od Partabgarh w Indiach, doszło do starcia między policją a tuziemcami, którzy nie chcieli płacić podatków. Gdy policja usiłowała aresztować opornych, wzburzony tłum otoczył policjantów i przyjął tak groźną postawę, że policja musiała zrobić użytek z broni. Dwie osoby zostały zabite a 17 ciężko rannych. Po strzałach tłum rozprzeczł się.

Dno morskie

podniosło się po trzęsieniu ziemi

Londyn, 19 lutego.

W czasie ostatniego trzęsienia ziemi w Nowej Zelandji dno morskie między lądem stałym a wyspą Taumatul podniosło się tak wysoko, że można widzieć dno morskie, pokryte lasem. W czasie odpływu ukazują się nawet pnie drzew podmorskich, przyczem widać liczne gejzery.

Bezrobocie w Anglii

zwiększyło się

Londyn, 19 lutego.

W ostatnim tygodniu sytuacja na rynku pracy uległa ponownemu pogorszeniu się. Liczba bezrobotnych wzrosła do 2.637.000 osób, co stanowi przyrost o 13.000 bezrobotnych.

Wszyscy przywódcy powstania straceni

Angora, 19 lutego.

W czasie prowadzenia na miejsce stracenia skazanych na śmierć derwiszów za wywołanie powstania, zdołał zbiec jeden ze skazańców. Okazał się nim szek Hassan Hussein. Hassan Hussein wydany został przez pewnego wieśniaka władzom i wczoraj zawisł on na szubienicy w Menemen. Tak więc wszyscy przywódcy powstania zostali straceni.

Nowy generałissimus armji norweskiej



Głównodowodzącym armji norweskiej mianowany został pułkownik Laake, znany pacyfista i zwolennik obecnego, lewicowego rządu.

Sołężnanie karnawału

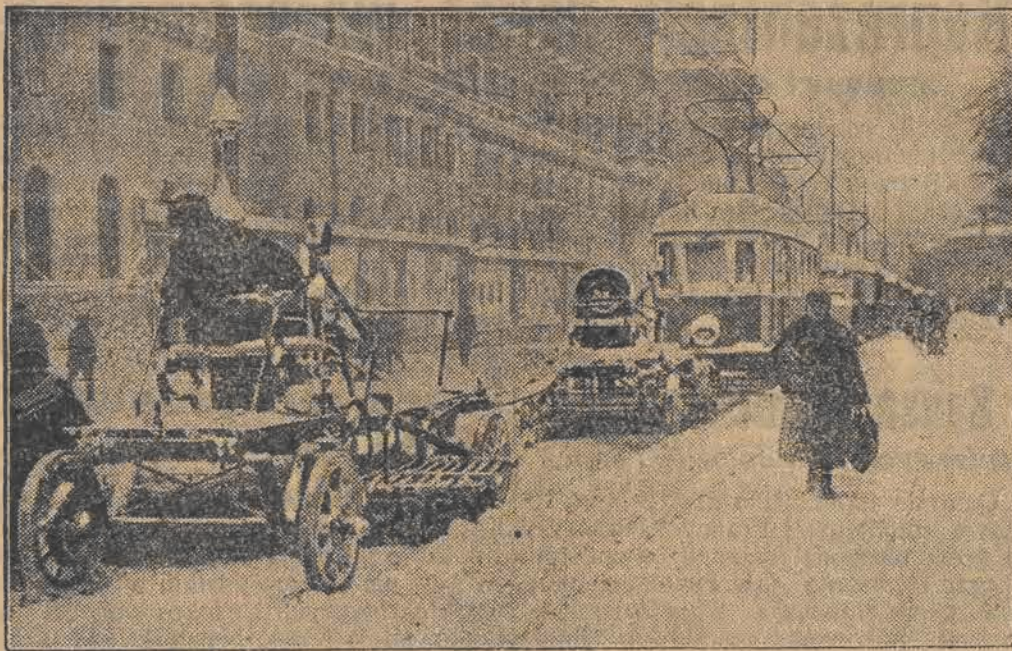


Ostatniego dnia karnawału bawiono się wszędzie ochoczo, pijąc zdrowie tego czarownego księcia, przybywającego rok rocznie, na kilka tygodni, dla umilenia ludziom życia.

Echa trzęsienia ziemi w Albanji



Redakcja nasza zdołała otrzymać pierwsze oryginalne zdjęcia z miejsca katastrofy trzęsienia ziemi w Albanji. Na zdjęciu widzimy zniszczony kościół katedralny w Koricy.



W Wiedniu, w ciągu ostatnich kilku dni szalała tak wielka śnieżycy, że zarząd miasta zmuszony był uruchomić mechaniczne pług, które doprowadziły ulice do normalnego wyglądu.

Mistrzostwa narciarskie Europy



Ostatni dzień zawodów narciarskich o mistrzostwo Europy znów przyniósł zwycięstwo norwegom. W biegu na 50 kilometrów zwyciężył norweski zawodnik Ole Stenen w stosunku 3:52:09.

Doniosły wynalazek w fizyce



Znany fizyk europejski prof. Pirani dokonał doniosłego wynalazku w dziedzinie elektryczności, konstruując lampę, nie dającą zupełnie ciepła i nie rozgrzewającą się przy używaniu. Wynalazek ma wielkie znaczenie praktyczne, albowiem zimne światło elektryczne zaoszczędzi zużycie się lamp.

Urodziny b. króla Bułgarii



Były bułgarski car Ferdynand, z domu książąt Koburskich, obchodzi w dniu 26 lutego 70-lecie swych urodzin. Car Ferdynand zrzekł się, po przejściowej wojnie, tronu na rzecz swego najstarszego syna Borysa, ratując w ten sposób tron dla swej dynastji.